

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2015.59>

Das Fremde erfahren. Polen-Litauen, Deutschland und Frankreich in der frühneuzeitlichen Reiseliteratur, hrsg. v. Włodzimierz Zientara, Liliana Lewandowska, Katedra Filologii Germańskiej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2014, ss. 314, ISBN 978-83-940698-2-7.

Studia nad podróżami w dobie nowożytnej i literaturą podróżniczą należą obecnie do szczególnie modnej problematyki badawczej i są wyjątkowo intensywnie rozwijane¹. Do tego nurtu należy też zaliczyć recenzowaną książkę. Powstała ona jako zwieńczenie polsko-francuskiego projektu badawczego uniwersytetów Versailles i UMK w Toruniu poświęconego porównawczej analizie obrazów Polski, Niemiec i Francji w diariuszach podróży, korespondencji dyplomatycznej i prywatnej, wreszcie w ówczesnej prasie². Otrzymaliśmy interesującą antologię wybranych tekstów źródłowych powstałych od XVII do połowy XIX wieku. Wydawcy kolejnych tekstów zaopatrzyli je w zwięzłe wstępy. Jak zauważył współredaktor i autor przedmowy, toruński germanista i historyk Włodzimierz Zientara, nominalnie głównym celem edycji było zwrócenie uwagi na powstawanie stereotypów odnoszących się do oceny konkretnych, graniczących z sobą krajów i ich mieszkańców. Przy okazji książka ma jednak także służyć studentom, przede wszystkim germanistyki, jako zbiór materiałów źródłowych do wykorzystywania podczas zajęć na seminariach licencjackich i magisterskich.

Całość antologii została podzielona na dwie części: pierwsza, obszerniejsza, poświęcona jest najrozmaitszym relacjom z podróży, druga – obrazowi Rzeczypospolitej w ówczesnych mediach i literaturze użytkowej, np. rozmówkach polsko-niemieckich, a także

¹ Wystarczy wskazać na jedną z najnowszych pozycji na ten temat, obszerny zbiór studiów *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. Agata Roćko, Warszawa 2014.

² Druga pozycja, opublikowana praktycznie w tym samym czasie i jakiejś mierze wiążąca się z tematyką owego projektu badawczego to *Rzeczpospolita w oczach podróżników z Francji i Niemiec*, red. Anna MIKOŁAJEWSKA, Włodzimierz ZIENTARA, Warszawa 2014.

w pracach mających w jakiejś mierze charakter popularnonaukowy. Ogółem obejmuje ona 14 tekstów źródłowych. W pierwszej części zatytułowanej *Reise* redaktorzy zamieścili wybrane fragmenty z następujących dzieł: Juliusa Bernharda von Rohr *Einleitung zur Ceremoniel-Wissenschaft* opublikowanego w 1733 r., Friedricha Carla von Mosera *Teutsches Hof-Recht* z 1755 r., Anglika Carla Burneya *Der Musik Doctors Tagebuch einer musikalischen Reise durch Frankreich und Italien* (w tłumaczeniu niemieckim z 1772 r.), Carla Ludwiga von Dönhoffa *Voyage de la Prusse à Warsovie* z 1780 r. (z oryginału znajdującego się w Archiwum Państwowym w Olsztynie), Johanna Christopha Hornuffa *Bemerkungen auf einer Reise von Thorn durch Posen nach Sachsen* z 1790 r., Johanna Friedricha Zöllnera *Briefe über Schlesien, Krakau, Wieliczka und die Grafschaft Glatz auf einer Reise im Jahr 1791* (drukowane rok później), Joachima Christopha Friedricha Schulza *Reise eines Liefländer von Riga nach Warschau* opublikowane w 1795 r., Ludwiga von Baczko *Reise durch einen Theil Preussens* z 1800 r., oraz Xaviera Marmier *Russland, Finnland, Polen* drukowany w 1844 r. (opis Wilanowa i jego mieszkańców w 1842 r.).

W części drugiej zatytułowanej *Polen in unterschiedlichen Medien* umieszczono krótkie wyciągi zawierające informacje o Polsce z tzw. *Mesßrelationen* z targów w Kolonii (w 1592 i 1616 r.), Frankfurtu nad Menem (z lat 1626, 1680, 1723, 1768, 1795) oraz z Lipska (z 1659 r.), następnie fragment rozmówek polsko-niemieckich Johannes Ernestiego *Polnischer Donat* (drukowanych w Toruniu w 1689 r.) dotyczących zakupów żywności na rynku, podawania do stołu i spożywania posiłków. Kolejną pozycją jest przedruk części skandalizującej, plotkarskiej książki (a może nawet pamfletu) z 1735 r. Karla Ludwiga von Pöllnitta *Das Galante Sachsens* zajmującej się głównie miłośkami króla Augusta Mocnego. Prawdziwym ewenementem jest sięgnięcie do czasopisma „Leipziger Wochenblatt für Kinder” z listopada 1772 r. – dwoje dzieci rozmawia o ówczesnych wydarzeniach w Polsce, a nauczyciel stara się im wyjaśnić skomplikowaną sytuację panującą w tym kraju, chwalać nieszczęśliwego króla Stanisława Augusta i zwracając uwagę na ucisk dysydentów jako przyczynę tamtejszych rozruchów, które w końcu doprowadziły do sojuszu Rosji, Prus i Austrii i zaboru części ziem Rzeczypospolitej.

Spraw ogólniejszych, choć omawianych na przykładzie Polaków po utracie państwa, dotyczy kilka wycinków z obszernej broszury berlińskiego nauczyciela Carla Friedricha Augusta Grashoffa *Ideen zur Beantwortung der Frage: Wie läßt sich die Bildung einer Nation am leichtesten und sichersten auf eine andre übertragen?* opublikowanej w 1796 r. Zgodnie z ideami oświecenia autor kładzie nacisk na rozwój kultury i oświaty wśród ludu (warstw niższych), tolerancję religijną, pozbycie się uczuć nienawiści na tle narodowościowym („Nationalhass”). Najważniejszym środkiem, by wszyscy członkowie narodu stali się dobrymi obywatelami („Bürger”) i dobrymi ludźmi, jest nauczanie, tak dorosłych, jak i dzieci. Przy okazji wskazuje też na wady Polaków, zwłaszcza szlachty.

Warto zwrócić w tej recenzji szczególną uwagę na pozycje dotyczące w pewnej mierze podróży przez północne ziemie dawnej Rzeczypospolitej. Maja Baran opublikowała obszerne fragmenty dziennika wschodniopruskiego arystokraty Bogisława Friedricha von Dönhoffa zawierające wrażenia z podróży z jego imponującej rezydencji w Drogoszach (Dönhoffstadt) do Warszawy w 1780 r. (s. 64–106). Jest to zresztą jedyne publikowane w tej książce źródło w języku francuskim – co dobrze oddaje specyfikę ówczesnej międzynarodowej kultury elit społecznych. Przez nędznie zabudowane miasteczka i wioski północnego Mazowsza dotarł do Pułtuska, pierwszego miasta (zresztą należącego do biskupów płockich), gdzie napotkał liczne murowane domy oraz wiele kościołów i klasztorów. Zauwa-

żył też piękną posiadłość Kazimierza Krasieńskiego z pałacykiem w Zegrzu. Oczywiście narzekał na okropne warunki noclegów w kolejnych karczmach (z wyjątkiem Pułtusza). Większość relacji zajmuje już opis pobytu w Warszawie, którą zresztą traktował jako miasto o charakterze kosmopolitycznym, i szczegółowe informacje o przyjacielskich kontaktach z przebywającymi tam polskimi magnatami. Dwukrotnie spotkał się zresztą z królem Stanisławem Augustem. Szkoda tylko, że autorka tego artykułu pochopnie stwierdziła, że źródło to było dotąd niepublikowane (s. 65). W roku 1977 ówczesny dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie Tadeusz Grygier wydał bowiem drukiem dziennik tegoż Dönhoffa obejmujący ten sam okres, tj. od 24 IX do 9 X 1780 r., opatrując go źródłoznawczym wstępem³. Są wprawdzie drobne różnice w odczytaniu niektórych wyrazów, ale tekst jest w zasadzie identyczny w obu edycjach. T. Grygier rozwiązywał natomiast wszystkie skróty występujące w rękopisie i dał znacznie bardziej szczegółowe niż M. Baran przypisy rzeczowe.

Włodzimierz Zientara w artykule *Ein Thorner Gerichtsbeamter auf der Reise nach Sachsen* (s. 107–127) sięgnął do źródła, które było dotąd praktycznie nieznane, nawet dla wytrawnych badaczy dziejów Torunia. Otóż toruński urzędnik średniego szczebla (pisarz kamlarii – niejako wydziału finansowego rady miejskiej) i piwowar Johann Christoph Hornuff, pochodzący z saskiej Pirny (miasta nad Łabą na południowy wschód od Drezna), jesienią 1787 r. postanowił odwiedzić swą pozostałą tam rodzinę. J.Ch. Hornuff przejawiał pewne zainteresowania literacko-dziennikarskie, m.in. współpracował jako korespondent z królewieckim czasopismem „Königsbergischen Gelehrten und Politischen Zeitungen”. Wrażenie ze swojej podróży opublikował w wydanej w Berlinie w 1790 r. książce *Bemerkungen auf einer Reise von Thorn durch Posen nach Sachsen*. Zawiera ona bardzo szczegółowy opis drogi przez podtoruńskie wsie mennonickie leżące w dolinie Wisły (m.in. Przysiek, Stary Toruń, Pędzewo), następnie przeprawy promem przez rzekę w okolicy Przyłubia, potem dalszej drogi przez Dąbrowę, Jeżewice, Łabiszyn (tu pojawiła się opowieść o wydarzeniach z czasów konfederacji barskiej), Żnin, Żerniki, Papowo Kościelne, Wysoką aż do Poznania, któremu to miastu poświęcono w tej relacji sporo miejsca. Później J.Ch. Hornuff jechał przez Stęszew, Ujazd, Wolsztyn, Kargowę (dał o niej dokładne informacje) na Śląsk. Charakterystyczne jest jego stwierdzenie, że w zachodniej Wielkopolsce wszędzie panuje porządek i czystość, a rolnictwo stoi na wyższym poziomie niż w innych częściach Polski, ziemia jest też bardziej urodzajna i lepiej uprawiana (s. 121).

Na specjalną uwagę zasługuje też artykuł Axela Waltera *Reisebeschreibung und Landesgeschichte – Ludwig von Baczkos „Reise durch einen Theil Preussens”* (s. 170–199). L. von Baczko, znany, niewidomy królewiecki historyk i literat z przełomu XVIII i XIX w., należał do znaczących postaci tamtejszego środowiska intelektualnego. W 1800 r. opublikował w Hamburgu swoją relację z podróży odbytej powozem z towarzyszącą mu osobą, przypuszczalnie w 1797 r., po dawnych Prusach Królewskich, razem z opisem przedsięwziętej w 1794 r. przez jego kolegę Karla Epraima Nankego pieszej wędrówki po tzw. pruskiej Litwie. L. von Baczko do swego sprawozdania dodawał zresztą informacje zapamiętane z poprzednich przejazdów przez te tereny. Jechał z Królewca przez Bałgę, Braniewo, Frombork, Elbląg, Malbork, Sztum, Grudziądz (z podziwem odnotował, że na tamtejszej wiślanej skarpie uprawia się winorośl i w 1797 r. wyprodukowano tam nawet dwie beczki wina), Kowalewo do Golubia, gdzie objął w posiadanie nadane mu przez króla pruskiego

³ Tadeusz GRYGIER, *Warszawa 1780 roku w oczach Bogusława Dönhoffa*, Teki Archiwalne, t. 16: 1977, s. 13–42 (tekst źródłowy *Voyage de la Prusse à Varsovie* na s. 17–42).

Fryderyka Wilhelma II dobra gracjalne Lisewo. Potem przez Toruń i Kwidzyn wrócił do Królewca. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami L. von Baczeko pisał głównie o przeszłości tych ziem i poszczególnych miejscowości, nie pomijając jednak spraw wyznaniowych, oświaty i gospodarki. Szczególnie wiele miejsca, bo aż 20 stron, poświęcił opisowi Torunia i jego historii. Warto byłoby zresztą ten fragment tej relacji przetłumaczyć i opublikować choćby w „Roczniku Toruńskim”. Zawiera on znane skądinąd stwierdzenia o upadku handlowego niegdyś emporium i złym stanie domów mieszczańskich. Mamy tam jednak także szczegółowe informacje o toruńskich kościołach, ratuszu, Dworze Artusa, przedmieściach, wysokości obrotów w handlu zbożowym i o piernikach oraz o ówczesnych uczonych związanych z Gimnazjum Akademickim, jak również o finansach miasta. A. Walter z racji objętości relacji L. von Baczki nie publikuje jej w całości, lecz daje jej szczegółowe streszczenie z komentarzami, przytaczając w co ciekawszych miejscach obszerne cytaty.

Oceniając całość tej antologii, wydaje się, że można było w większym stopniu ujedynolnić zasady edycji publikowanych w niej tekstów źródłowych. Tymczasem zostawiono tu wolną rękę poszczególnym wydawcom i niektóre źródła zaopatrzone są w szczegółowe przypisy rzeczowe, w innych aparat naukowy jest raczej skromny, a są też pozycje zupełnie pozbawione przypisów. Ponadto szkoda, że przy nazwiskach autorów wstępów do poszczególnych tekstów nie podano, z jakich ośrodków naukowych ci wydawcy się wywodzą. Większość, w tym redaktorzy, związana jest z toruńskim Uniwersytetem Mikołaja Kopernika, ale są wśród nich również germaniści, angiści i historycy sztuki z Niemiec. Można też było poinformować, że opis podróży do Warszawy Friedricha Schulza został nie tylko przetłumaczony przez Józefa Ignacego Kraszewskiego na język polski i wydany drukiem w 1870 r., ale także ponownie opublikowany w latach 1899 i 1956, po czym Waław Zawadzki włączył to źródło do swej imponującej antologii *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*⁴. Recenzowana publikacja będzie oczywiście bardzo przydatna nie tylko dla studentów zajmujących się problematyką dawnych podróży i stereotypów, ale także dla czytelników z niemieckojęzycznego kręgu kulturowego zainteresowanych podobną tematyką. W tego typu antologii tekstów źródłowych niezbędny jest jednak indeks osób i indeks nazw geograficznych! Brak tych indeksów w bardzo poważnym stopniu utrudnia korzystanie z tej skądinąd bardzo cennej publikacji.

Jerzy Dygdała (Toruń)

⁴ Fryderyk SCHULZ, *Polska w roku 1793 według podróży Fryderyka Schulca*, wyd. Józef Ignacy KRASZEWSKI, Drezno 1870 (wyd. 2: Warszawa 1899); idem, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, tłum. Józef Ignacy KRASZEWSKI, wyd. Waław ZAWADZKI, Warszawa 1956; wydanie 2 w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, wyd. Waław ZAWADZKI, t. 2, Warszawa 1963, s. 381–673.